

SPOŁECZNE IMPLIKACJE PUBLIKACJI O UROCZYŚCIOŚCI WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 2009 W OGÓLNOPOLSKICH TYGODNIKACH KATOLICKICH

Uroczystość Wszystkich Świętych oraz wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych ukazują społeczne znaczenie dogmatów wiary katolickiej. Człowiek wierzący przeżywa swoją wiarę w ramach danej wspólnoty a zatem akty wewnętrzne z natury znajdują odzwierciedlenie w stosunkach społecznych¹. Świadomość chrześcijańskiej tożsamości dotycząca koncentrowania się na rzeczach nieprzemijających staje się wyraźniejsza w obliczu aspektu komercyjnego wspomnienia zmarłych intensyfikowanego przez coraz powszechniejsze obchodzenie — obecnie również w Polsce — amerykańskiego „Halloween”. Ks. Lucjan Kamieński mówi tutaj wręcz o swoistym „show”². Potrzeba zatem swoistego umacniania poczucia własnej chrześcijańskiej tożsamości wobec współczesnych trendów amerykanizacji prowadzącej niekiedy do relatywizmu kulturowego.

Materiałami źródłowymi w niniejszej publikacji są ogólnopolskie wydania następujących tygodników katolickich: „Niedziela”, „Gość Niedzielny” oraz „Tygodnik Powszechny”.

Zagadnienie społecznych implikacji publikacji o Uroczystości Wszystkich Świętych 2009 w ogólnopolskich tygodnikach katolickich zostanie zaprezentowane w dwóch punktach. Pierwszy, stanowi przypomnienie nauki teologii odnośnie do tajemnic wiary podejmowanych w publikacjach na uroczystość Wszystkich Świętych. Drugi punkt stanowi prezentację podejmowanych przez autorów zagadnień wraz z wskazaniem na społeczny charakter poruszanych kwestii.

* Ks. dr Janusz Szulist — kapłan Diecezji Pelplińskiej. Ukończył studia specjalistyczne z zakresu Katolickiej Nauki Społecznej na Fakultecie Teologicznym w Innsbrucku. Adiunkt w Zakładzie Teologii Moralnej i na Uniwersytecie Mikołajka Kopernika w Toruniu. Wykładowca Katolickiej Nauki Społecznej w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Autor książek: *Die personalistische Friedensethik von Johannes Paul II.*, Hamburg 2008; „*Starajcie się o pomyślność kraju*” (Jer 29,7). *Udział świeckich w życiu politycznym w oparciu o Nauczanie Społeczne Kościoła*, Pelplin 2007; „*Niech wszystkie narody ziemi poznają Twe imię*” (1 Krl 8,43). *Społeczność światowa w Katolickiej nauce społecznej*, Pelplin 2008. Publikuje również w czasopiśmie naukowych jak też na łamach „Niedzieli” oraz „Pielgrzyma”.

¹ Na łączność aspektu osobowego ze społecznym w ramach rzeczywistości sakramentalnej wskazuje Czesław Strzeszewski; zob.: Cz. S t r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 387n.

² Por. L. K a m i e Ń s k i, *Świętowanie czy show?*, „Niedziela” 44 (2009), s. 34.

I. TEOLOGICZNE ASPEKTY UROCZYŚCOCI WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I DNIA ZADUSZNEGO

Jako szeroko pojmowane rzeczy ostateczne są analizowane w ramach teologii katolickiej takie zagadnienia jak: czyściec, niebo, piekło, zmartwychwstanie, paruzja itd. W tygodnikach katolickich na uroczystość Wszystkich Świętych i na Dzień Zaduszny są jednak podejmowane w szczególności dwie kwestie a mianowicie: śmierć i świętych obcowanie wyrażające specyfikę tych świątecznych dni obchodzonych przez Kościół katolicki.

1. Teologiczny wymiar śmierci

Życie rozpościera się pomiędzy doczesnością a wiecznością, co w następujący jest charakteryzowane w *Liście do Hebrajczyków*: „Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego” (Hbr 13,14). Moment przejścia z skończoności do nieskończoności wyznacza śmierć określana przez autorów biblijnych jako: zaśnięcie (por. J 11,11), zniszczenie doczesnego przybytku (por. 2 Kor 5,1), odejście (por. Flp 1,23) itd. Opisy biblijne są jednak przepelnione nadzieją wynikającą z zmartwychwstania Jezusa. To zwycięstwo nadziei nad śmiercią tak oto opisuje św. Paweł: „Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim” (1 Tes 4,13–14)³. Perspektywa przejścia poprzez śmierć do wieczności jak też wzorczy charakter zmartwychwstania są tymi czynnikami, które pozwalają wiedzieć właśnie w śmierci „konieczny i pozytywny składnik pulsu życia ludzkiego”. Ks. Waldemar Fac wskazuje również na fakt, iż w doczesności nie można realizować wieczności. A więc człowiek umierając posiada jedyną możliwość uczestnictwa w ojczyźnie wiecznej, która jest przypisana stworzeniom od momentu powołania ich do istnienia jako jedna z możliwości⁴.

Zagadnienie śmierci stanowi przedmiot analiz św. Tomasza z Akwinu, dla którego umieranie jest czymś naturalnym z uwagi na specyfikę materii cielesnej. Jednocześnie stwierdza Akwinata, iż śmierć sama w sobie jest skutkiem grzechu i wyraża „utrata Bożego dobrodziejstwa”⁵.

W teologicznej interpretacji śmierci zwraca się uwagę na powszechność umierania a więc na fakt, iż wszyscy ludzie podlegają prawu śmierci. Podstawą dla powyższego przekonania jest upadek pierwszych rodziców: „Z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz” (Rdz 2,17; zob. również: Rz 5,12.17). W *Liście do Hebrajczyków* znajduje jakby

³ Por. M. Ziółkowski, *Eschatologia*, Sandomierz 1962, s. 11n.

⁴ Por. W.M. Fac, *Tajemnica śmierci człowieka*, w: Cz.S. Bartnik, *Myśl eschatologiczna*, Lublin 2002, s. 20.

⁵ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologica*, T. III, Taurini 1932, q. 61, a. 1; M. Ziółkowski, dz. cyt., s. 15; Śmierć stanowi sankcję za grzech pierwszych ludzi (por. Rdz 2,17); zob.: W. Granat, *Eschatologia. Rzeczy ostateczne człowieka i świata*, Lublin 1962, s. 62.

kontynuacja cytowanej powyżej myśli starotestamentalnej: „A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują” (Hbr 9,27)⁶. W kontekście relacji międzyludzkich powszechność śmierci oznacza w konsekwencji przyjęcie takiej hierarchii wartości, w której dobra materialne będą podporządkowane wartościom duchowym takim jak zbawienie albo wieczność. Śmierć zatem eksplikuje ograniczoność doczesności oraz bezmiar dóbr wiecznych⁷.

Wedle wskazań nauki objawionej śmierci nie doświadczą sprawiedliwi, którzy doczekają powtórnego przyjścia Jezusa (w ramach Paruzji): „Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba” (Mt 24,31). Darowanie kary śmierci wynikającej w grzechu pierwotnego jest aktem Bożego miłosierdzia. Bóg jest tym, który odpuszcza winy; i który na Krzyżu pokonał śmierć dowodząc tym samym pierwszeństwa łaski nad niedoskonałością stworzeń⁸.

2. Nauka o świętym obcowaniu

Człowiek z swej natury jest powołany do tego, aby istnieć w ramach wspólnoty z Bogiem, co oznacza kształtowanie w sobie podobieństwa do Chrystusa. Relacje z Bogiem stanowią moment wzbogacenia ludzkiej egzystencji o pierwiastek nieskończony. Perspektywa zjednoczenia z Bogiem posiada charakter wzorczy. Innymi słowy człowiek w ramach rzeczywistości ziemskiej powinien realizować miłość, jaką darzą siebie Osoby Trójcy Świętej. Zaproszenie skierowane do człowieka przez Boga, by tworzyć w sposób świadomy i wolny wspólnoty, dowodzi wyniesienia człowieka spośród innych stworzeń. Bardziej znaczący status osoby w stosunku do innych stworzeń wynika z podobieństwa człowieka do Boga. Człowiek zatem w świadomy sposób może dążyć do coraz pełniejszej wspólnoty z Bogiem, dla której pośmiertną konsekwencją jest udział w społeczności świętych w niebie⁹. Czesław Bartnik mówi wręcz o celowości ludzkiego życia a więc o naturalnym przyporządkowaniu egzystencji człowieka do tego, by zdobyć życie wieczne albo mieć jak największy udział w rzeczywistości eschatycznej. Zmierzenie człowieka do coraz to większej wspólnoty z Bogiem jest obowiązkiem

⁶ Por. J. B u x a k o w s k i, *Teologia prawd wiary. Wieczność i człowiek. Eschatologia*, t. VIII, Pelplin 2006, s. 58n. W tradycji biblijnej wskazuje się na postać Henocha i Eliasza jako na tych, którzy nie doświadczyli śmierci. Analizy egzegetyczne podkreślają jednak w odniesieniu do tych postaci ich funkcję symboliczną w Historii Zbawienia; zob.: W. G r a n a t, dz. cyt., s. 64nn.; por. również: M. Z i ó ł k o w s k i, dz. cyt., s. 21nn.

⁷ Por. tamże, s. 21; W. G r a n a t, dz. cyt., s. 67. W „Kompendium Nauki Społecznej Kościoła” (KNSK) w rozdziale ukazującym osobą jako „imago Dei” znajduje się również wskazanie na powszechność grzechu, której odpowiada powszechność zbawienia; zob.: KNSK, s. 120–123.

⁸ Por. M. Z i ó ł k o w s k i, dz. cyt., s. 27n.

⁹ Por. W. G r a n a t, dz. cyt., s. 308n.

wynikającym z wyznawanej wiary: „credo (...) in vitam futuri saeculi” (fragment wyznania Nicejsko-Konstantynopolińskiego)¹⁰.

Rzeczywistość eschatonu przenika doczesność. Czesław Bartnik sugeruje w oparciu o teologię H.U. von Balthasara tezę, iż „cała Trójca (...) bowiem wkroczyła w świat w Chrystusie i stała się Historią Świętą, a przez to samo eschatologią immanentną światu”¹¹. Zarysowana powyższa zależność pozwala na wskazanie na społeczny charakter Świętych Obcowania, ponieważ tajemnice Bożego życia stanowią od momentu Wcielenia ten element dziejów ludzkich, który rozpościera przed człowiekiem perspektywy zbawcze.

Uczestnictwo w życiu Bożym umożliwia budowanie tzw. „communio sanctorum” a więc wspólnoty świętych. Najwyższy stopień świętości przypisywany jest Bogu. Następnie wskazuje się na zbawionych w niebie, na dusze w czyścisku cierpiące itd. W ramach rzeczywistości ziemskiej człowiek uczestniczy w wspólnocie świętych będąc w stanie łaski uświęcającej. W ramach powyżej zarysowanej hierarchii można mówić, jak zauważa Wincenty Granat, o dynamizmie. Osobowe zjednoczenie, jakie tutaj zachodzi, sprawia, iż zbawieni oddziałują na żyjących i odwrotnie. Wymiana dóbr duchowych pomiędzy podmiotami o różnym stopniu uświęcenia zapewnia w efekcie żyjącym postęp na drogach doskonalenia się a więc w procesie zmierzania do Boga¹².

II. SPOŁECZNA INTERPRETACJA UROCYSTOŚCI WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I DNIA ZADUSZNEGO

Artykuły zamieszczone w tygodnikach katolickich odnoszące się do Uroczystości Wszystkich Świętych oraz do Dnia Zadusznego podejmują zasadniczo trzy zagadnienia: śmierć, Kazanie na Górze oraz perspektywa rzeczy ostatecznych. Każde z tych zagadnień mimo, iż jest podejmowane w ramach eschatologii, posiada znaczenie społeczne potwierdzające tezę, iż orędzie Boże domaga się realizacji w konkretnych uwarunkowaniach społecznych i politycznych. To jest właśnie sposób na upodabnianie wspólnot ziemskich do Królestwa Bożego.

1. Nieunikniona perspektywa śmierci

Trwanie społeczności nie przeczy konieczności śmierci jednostek. Śmierć członków społeczności stanowi nieodzowny element rozwoju przyjmujący formę następowania jednego pokolenia po drugim.

¹⁰ Por. Cz.S. Bartnik, *Myśl eschatologiczna*, Lublin 2002, s. 33n.

¹¹ Tamże, s. 135.

¹² Por. W. Granat, dz. cyt., s. 310n. Wymiana dóbr i zależność pomiędzy zbawionymi a żyjącymi dotyczy takich aktów osoby jak: wstawianictwo, modlitwa, dobre intencje itd.; zob.: tamże, s. 311.

W aspekcie konkretnej rzeczywistości społecznej śmierć pozwala z jednej strony na podkreślenie znaczenia życia w ramach tzw. efektu zwierciadła. Z drugiej strony sposób „obchodzenia się” z śmiercią określa jednoznacznie specyfikę funkcjonowania współczesnych społeczności zarówno w kwestiach socjalnych jak też politycznych.

1. Życie w kontekście śmierci

Refleksja nad śmiercią stanowi zwierciadło, w którym na wyrazistości zyskuje zagadnienie życia. Tak należy interpretować dwa artykuły znajdujące się w „Niedzieli” a odnoszące się do kwestii aborcji. Dobrochna Banaszek relacjonuje protest w Hiszpanii (17.10.2009) przeciwko nowemu prawu aborcyjnemu. Niepokój wzbudza liberalizacja ustawowa zwiększająca zakres podmiotowy prawa do aborcji. Premier Zapatero uzasadnia planowane zmiany postulatem zgodności decyzji władzy ustawodawczej z życzeniami społeczności. Dobrochna Banaszek zauważa jednak, iż tym prawdziwym powodem zmian ustawowych jest odwrócenie uwagi opinii publicznej od rzeczywistych problemów kraju¹³. Ciągłe podejmowana w wielu społecznościach kwestia aborcji ukazuje nie tylko potęgę zła ale również dowodzi faktu, iż spod zasięgu manipulacji¹⁴ nie są wyłączone tak fundamentalne prawdy dla człowieka jak prawo do życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Inicjatywy na rzecz życia stanowią opcję fundamentalną i nie powinny być przedmiotem gry politycznej. Nie można bowiem podważać decyzjami polityków czy też rozstrzygnięciami władzy podstaw systemów politycznych. Innymi słowy demokracja albo też humanizujące systemy społeczne domagają się przyjęcia nienaruszalnych wartości i norm moralnych jako fundamentu polityki¹⁵.

Drugi artykuł z „Niedzieli” autorstwa Dk. Wojciecha Kania jest relacją z konferencji w Sandomierzu pod hasłem „Nie zabieraj swoich narządów do nieba”. Uczestnicy konferencji podejmowali się zasadniczo dwóch zagadnień: zapłodnienie „in vitro” oraz transplantacja narządów. Wypowiedzi prelegentów oscylowały wokół kwestii, iż postęp w bioetyce czy też rozwój medycyny nie mogą nigdy zyskać pierwszeństwa przed podmiotowym charakterem rzeczywistości ziemskich¹⁶. Konkluzje prelegentów sympozjum wpisują się zatem w kanon nauczania społecznego Kościoła podkreślający nadrzędny charakter osoby nad światem

¹³ Por. D. Banaszek, *Manifestacja w Madrycie. Hiszpanie w obronie życia*, „Niedziela” 44 (2009), s. 25; J. Dudała, *Aborcyjna furtka*, „Gość Niedzielny” 44 (2009), s. 40n. Walka z doktryną Kościoła, jak ma to miejsce np. w Hiszpanii, może doprowadzić wedle Aliny Petrowej-Wasilewicz do zupełnej laicyzacji państwa; zob.: A. Petrowa-Wasilewicz, *Grzech zaniedbania*, „Niedziela” 45 (2009), s. 38n.

¹⁴ Por. KNSK, s. 198; J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna*, Warszawa 1993, s. 49nn.

¹⁵ Zob. KNSK 407; J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna...*, dz. cyt., s. 267–270; C. Strzeszewski, dz. cyt., s. 500.

¹⁶ Por. W. Kania, *Promocja życia*, „Niedziela” 44 (2009), s. 25.

techniki. Materia powinna zawsze służyć osobie w urzeczywistnianiu postulatów doskonałości chrześcijańskiej¹⁷.

Wobec świadomości posiadania wysoce rozwiniętych technologii czymś najbardziej niezrozumiałym zdaje się być śmierć dzieci. Agata Puścikowska zwraca uwagę w artykule „Małych świętych obcowanie” na podwójne przewartościowanie, jakie zachodzi w procesie umierania dzieci. Po pierwsze mimo, iż śmierć dotyczy dziecka (a więc dziecko jest tutaj podmiotem tragedii), to właśnie dzieci dodają otuchy swoim rodzicom. Po drugie rodzice przejmują na siebie rolę walczących z złem, gdy tymczasem to dziecko jest dotknięte chorobą¹⁸. Śmierć dzieci jako jedna z największych tragedii, jakie mogą spotkać rodziców, jest przeciwieństwem skrajnego optymizmu współczesnych społeczności. Śmierć dzieci dowodzi też braku zasadności dla wszelkiego rodzaju utopii¹⁹ obiecujących człowiekowi życie bez umierania i cierpienia. Człowiek zatem doświadczając realności w codziennym życiu powinien uczyć się przełamywania stanów beznadziejności, jakim jest bez wątpienia śmierć dzieci.

2. Społeczno-polityczne znaczenie śmierci

Śmierć jest elementem każdej ludzkiej egzystencji. Dla chrześcijan moment śmierci nie stanowi bezwzględnej i ostatecznej granicy ludzkiego życia, ale jest formą przejścia do rzeczywistości wiecznej. Właśnie ten element przemiany, która zachodzi w efekcie procesu umierania oraz świadomości spotkania z tymi, którzy wcześniej „odeszli”, stanowi źródło nadziei, na której istnienie zwrócił uwagę Ireneusz Skubiś. Nadzieja chrześcijańska jest przypomnieniem o wiecznym sensie i o celu, które to wynikają z ludzkiego powołania danego człowiekowi przez Boga²⁰.

Śmierć, jak zauważa Łukasz Jaksik, jest „wymazywana ze współczesnych słowników” (właściwie ze współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej). Na powyższą tendencję wskazują sposoby organizacji ceremonii pogrzebowych albo sytuowanie nekropolii jak najbardziej na uboczu²¹. Obyczajowe oraz społeczne zaprzeczenie śmierci jest innymi słowy zakłamaniem rzeczywistości albo co najmniej manipulacją. Nie można bowiem wykluczyć z ludzkiego bytowania

¹⁷ Zob. T. Borutka, *Społeczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie. Podręcznik do katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2008, s. 234–238.

¹⁸ Por. A. Puścikowska, *Małych świętych obcowanie*, „Gość Niedzielny” 44 (2009), s. 33n.

¹⁹ W prezentacji historii Katolickiej Nauki Społecznej Józef Majka wskazuje na następujące dzieła literatury utopijnej: Tomasz Morus „Utopia”, Tomasso Campanella „Państwo słońca”, Francis Bacon z Verulamum „Nowa Atlantyda”; zob. J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1988, s. 184–192.

²⁰ Por. I. Skubiś, *Dni chrześcijańskiej refleksji*, „Niedziela” 44 (2009), s. 3.

²¹ Por. Ł. Jaksik, *Zwycięstwo nad rozpaczą*, „Niedziela” 44 (2009), s. 11; M. Jakimowicz, *Oswajanie śmierci*, „Gość Niedzielny” 44 (2009), s. 18. Z perspektywy antropologii można sformułować tezę, jak czyni to Andrzej Franaszek, iż zapomnienie w stosunku do zmarłych jest jednym z bardziej bolesnych doświadczeń; zob.: A. Franaszek, *Furtka czarnego ogrodu*, „Tygodnik Powszechny” 44 (2009), s. 5.

jednego z zasadniczych elementów, jakim jest śmierć²². Aby przezwyciężyć powyższą tendencję potrzeba, jak wskazuje Łukasz Jaksik, ukazać pozytywny aspekt umierania w sensie zwrócenia uwagi na fakt, iż śmierć jest wedle nauki chrześcijańskiej „powrotem” albo „odejściem” do Ojca w niebie. Przykład takiej interpretacji śmierci dał Sługa Boży Jan Paweł II, który umierając pokazał jak dalece wiara, nadzieja i miłość potrafią nadać sens tak beznadziejnym procesom jak pożegnanie z doczesnością²³. Śmierć zatem jako ostatni etap ziemskiego życia człowieka domaga się akceptacji. Marcin Jakimowicz mówi wręcz o „oswajaniu śmierci”. Świadectwa życia świętych Kościoła katolickiego jak również akt zmartwychwstania Jezusa są tymi wydarzeniami, które nawet wobec tragedii śmierci wskazują wprawdzie na potęgę nadziei i na naturalność tego procesu, jakim jest umieranie. Dodatkowo z racji, iż śmierć dotyczy człowieka jako osoby, a zatem i umieranie jest czymś, co posiada naturalną wartość w sobie a więc jest czymś, co domaga się pietyzmu będącego formą akceptacji doświadczanej rzeczywistości²⁴.

Negatywny charakter śmierci nie może sprawić, iż społeczności mierzone jedynie wielkością sukcesu, usuną z relacji międzyludzkich obecność procesów umierania. Trzeba raczej tworzyć takie struktury społeczne, iż w sytuacjach bez wyjścia obywatele będą mieli możliwość godziwego pożegnania się ze światem. Uzasadnienie dla godziwości umierania zawierają teksty objawione, w których jest mowa o tym, iż „Bóg wychodzi na spotkanie postępującym wedle Jego słowa”²⁵. Ta właśnie zapowiadana szczęśliwość jest zasadniczą przesłanką ku temu, aby w śmierci widzieć moment przejścia do doskonalszej formy bytowania wynikającej z bliskości Boga.

„Gość Niedzielny” zawiera artykuł na temat konieczności nowych rozwiązań legislacyjnych odnośnie cmentarzy oraz pochówków. Obecna ustawa licząca 50 lat nie reguluje precyzyjnie kwestii związanych z nowymi technikami kremacji, przechowywania prochów zmarłych, przekazywania zwłok do celów naukowych itd²⁶. W szerszym kontekście uroczystość Wszystkich Świętych wskazuje zatem na potrzebę adaptacji prawa do współczesnej sytuacji społecznej warunkowanej w znacznej części postępowaniem technicznym. Państwo musi niejako wychodzić naprzeciw potrzebom obywateli, by w ten sposób regulować kwestie cechujące się brakiem pożądanej jednoznaczności²⁷.

²² Wykluczeniu śmierci ze współczesnej kultury przeczą analizy psychologów, którzy wręcz wskazują na fazy żałoby jak też na specyficzną ludzką osobowość w trakcie procesu umierania; zob.: T. Potkaj, *Walka z końcem świata*, „Tygodnik Powszechny” 44 (2009), s. 6n.; G. Kudlak, *Być, nie gadać*, „Gość Niedzielny” 44 (2009), s. 33.

²³ Por. Ł. Jaksik, dz. cyt., s. 10n.

²⁴ Por. M. Jakimowicz, dz. cyt., s. 18n. Godziwość umierania wynika z niepodważalnej wartości człowieka jako osoby. Każda wartość jest z natury dobra; zob.: KNSK, s. 126.

²⁵ M. Jakimowicz, dz. cyt., s. 20.

²⁶ Por. J. Dudała, *Skremować i rozsypywać?*, „Gość Niedzielny” 44 (2009), s. 42n.

²⁷ Por. C. Strzeszewski, dz. cyt., s. 495n.; T. Borutka, dz. cyt., s. 193. Adaptacja prawa do konkretnej rzeczywistości społeczno-politycznej nie może wykluczyć postulatu zgodności ustawodawstwa państwowego z prawem naturalnym oraz z prawem Bożym; zob.: A. Zwoliński, *Życie społeczno-polityczne*, w: T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa 1999, s. 227n.

Bezpośrednie odniesienie śmierci do kwestii narodowych znajduje się w artykule „Powązki odkrywane na nowo” Andrzeja Tarwida. Autor koncentruje swoją uwagę na przedstawieniu „tajemniczości” tzw. „Wojskowych Powązek” a dokładnie tego, iż „nie wiadomo, gdzie znajdują się ciała największych bohaterów czasów II wojny światowej, takich jak gen. August Fieldorf (ps. Nil) czy rotmistrz Witold Pilecki”. Nie wiadomo również, kto dokładnie spośród ofiar represji UB po II drugiej wojnie światowej spoczywa na „Łączce” oraz dwóch kwaterach „Ł”²⁸. Wspomnienie wielkich bohaterów narodowych, jak czyni to po części Andrzej Tarwid, stanowi kluczowy element każdej społeczności²⁹. Chwalebne etapy dziejów społeczności państwowych są źródłem nadziei — szczególnie w dobie kryzysu. Zaduma nad ludzką śmiercią czyniona podczas wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych jest okazją do odkrywania prawdy o swojej ziemskiej ojczyźnie a w sytuacji, kiedy ta prawda była przez dziesiątki lat skrywana; lub gdy była przedmiotem manipulacji, to właśnie wskazanie na bohaterów narodowych pozwala na przekroczenie rzeczywistości symbolu i skierowanie uwagi na fakty historyczne, których wspomnienie stanowi realność skutecznie kształtującą postawy społeczne³⁰.

2. Wezwanie do konkretyzacji Orędzia Ewangelicznego — Kazanie na Górze

Rzeczy ostateczne na pozór dalekie od konkretnej rzeczywistości społecznej zostają umieszczone w realiach doczesnych poprzez realizacje wskazań Jezusowego Kazania na Górze (por. Mt 5,1–12) stanowiącego fragment Ewangelii przeznaczonej na Uroczystość Wszystkich Świętych. Sugestie homiletyczne zawarte tygodnikach katolickich ukazują, jak dalece wskazania Ewangelii nadają nowego ducha życiu społecznemu. Jest to sposób obecności słowa Bożego w realiach ziemskich często o zdecydowanie korygującym charakterze.

W „Gościu Niedzielnym” Aleksandra Szafir odnosząc się do codziennych sytuacji wskazuje na konieczność cierpliwości i zaufania Bożemu słowu wobec „świata, pełnego pośpiechu, hałasu, tryumfującego blichtru, w którym nie ma miejsca na to co, słabe, złamane, ciche, pokorne, czyste (...)”. Postawa człowieka kierowanego Ewangelią jest błogostawieństwem dla drugich i w naturalny sposób

²⁸ Por. A. Tarwid, *Powązki na nowo odkryte*, „Niedziela” 44 (2009), s. 13n. Łukasz Grajewski opisuje zbrodnie komunistyczne w Kuropatach; zob.: Ł. Grajewski, *Zabici za Polskę*, „Gość Niedzielnym” 44 (2009), s. 46n. Na znaczenie pamięci o zmarłych w ogóle w kontekście Wszystkich Świętych wskazuje w swojej refleksji ks. Tomasz Horak; zob.: T. Horak, *Nasze zaduszkowe wysiłki*, „Gość Niedzielnym” 44 (2009), s. 35.

²⁹ Zob. Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 508; J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna...*, dz. cyt., s. 133n.; N. Wons, *Wspólnoty narodu i mniejszości narodowej*, w: *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego*, red. S. Fel, J. Kupny, Katowice 2007, s. 110–116.

³⁰ Troska o wspomnienie bohaterów narodowych jest podobna do pielęgnowania pamięci o swoich przewodnikach w wierze. Ks. Andrzej Przybylski wskazuje na pozytywne zjawisko troski o zmarłych kapłanów, którzy katechizowali i udzielali sakramentów wiernym; zob.: A. Przybylski, *Kapłańskie groby*, „Niedziela” 44 (2009), s. 24.

odsyla ludzkie myśli do Boga³¹. Dystans wobec spraw doczesnych zdaje się niekiedy sprzyjać kształtowaniu cierpliwości i opanowania, które są widziane jako zasadnicze cnoty i wartości społeczne.

Bycie błogosławionym wedle Ewangelii dotyczy stanu spełnienia albo szczęśliwości. Szczęście, o którym mówi Jezus, nie jest jednak stanem danym człowiekowi bez zasługi. Stworzenie powinno poszukiwać szczęścia. Właśnie na takie zaangażowanie człowieka zwrócił uwagę o. Wiesław Dawidowski w „Tygodniku Powszechnym” powołując się na tezę św. Augustyna: „Jedyną rzeczą, jaką człowiek jest w stanie robić dwadzieścia cztery godziny na dobę, to poszukiwać szczęścia”. Istotny w owym augustiańskim poszukiwaniu jest przedmiot, na którym człowiek koncentruje swoje wysiłki. Rzeczy przemijające i doczesne mogą sprawić jedynie chwilowe i ulotne zadowolenie. Stąd etos chrześcijanina domaga się kierowania uwagi na rzeczy nieprzemijające i dające szczęście niezależnie od chwilowych i sprzyjających okoliczności³². Jerzy Buxakowski zwraca uwagę na fakt, iż zmierzenie do wieczności jako formy szczęścia nieprzemijającego wiąże się niekiedy z gotowością do ofiary jak też samymi wyrzeczeniami³³. Dążenie do spełnienia naturalnych oczekiwań ludzkich powinno obejmować zarówno jednostki jak i całe społeczności, dla których pra-wzorem jest szczęśliwość wspólnoty Wszystkich Świętych, która może obejmować wszystkich ludzi. O. Joachim Badeni dowodzi wręcz, iż do grona świętych w niebie mogą należeć również nie-katolicy. Z dążenia do świętości nie jest nikt wyłączony³⁴. Podobną powszechność należy postulować w ramach życia społecznego i politycznego, jeżeli chodzi o takie kwestie jak: korzystanie z dobra wspólnego, udział w władzy itd³⁵.

Współczesne znaczenie ubóstwa, o którym jest mowa również w Kazaniu na Górze (por. Mt 5,3), jest podejmowane przez o. Augustyna Polanowskiego. Niedosyt dóbr materialnych lub duchowych utrzymuje w człowieku pragnienie zdobycia pełni, jak znajduje się w Bogu. Człowiek powinien być ubogim z natury, ponieważ to odpowiada jego kondycji jako „wiecznego poszukiwacza tego co Boże w świecie”; a co może dać prawdziwe szczęście³⁶. Podobną tendencję do powyższej można wskazać również w życiu społecznym. Świadomość pewnego niespełnienia w sensie nieposiadania doskonałego prawa albo brak prawdziwie ludzkich struktur społeczno-politycznych są tymi elementami, które mobilizują obywateli do zaan-

³¹ Por. A. Szafir, „Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was...”, „Gość Niedzielny” 44 (2009), s. 15. Tekst z Góry Błogosławieństw określa warunki udziału stworzeń w rzeczywistości niebieskiej; zob.: J. Buxakowski, dz. cyt., s. 207n.

³² Por. W. Dawidowski, *Recepta na szczęście*, „Tygodnik Powszechny” 44 (2009), s. 8.

³³ Por. KKK, Poznań 1994, s. 543nn., za: J. Buxakowski, dz. cyt., s. 214n.

³⁴ Por. J. Badeni, *Radość, która nas czeka*, „Tygodnik Powszechny” 44 (2009), s. 4.

³⁵ Zob. J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna...*, dz. cyt., s. 242–247, 271n.

³⁶ Por. A. Polanowski, *Baranek Boży i sto baranów*, „Gość Niedzielny” 44 (2009), s. 14n.; J. Buxakowski, dz. cyt., s. 173. O. Augustyn Polanowski wysuwa również tezę, iż „bogactwo oddala od Boga” w sytuacji, kiedy człowiek koncentruje się tylko na dobrach materialnych; zob.: A. Polanowski, *Bogactwo ubogich*, „Niedziela” 45 (2009), s. 14.

gażowania na rzecz przemiany świata wedle najdoskonalszej miary, jaką jest prawo Boże³⁷.

W „Niedzieli” komentarz do Ewangelii wskazuje na adresatów Kazania na Górze. Są nimi: ubodzy, smutni, cisi, pragnący sprawiedliwości, miłosierni, czystego serca, wprowadzający pokój oraz cierpiący prześladowania. Pomijając spośród adresatów Kazania na Górze miłosiernych oraz czyniących pokój można powiedzieć stosując współczesną terminologię, iż słowa Jezusowe zostały zasadniczo skierowane do tzw. grup marginalnych w społecznościach. Dobra Nowina powinna przypomnieć człowiekowi, iż jego cierpienia, wyrzeczenia oraz negatywne doświadczenia nie podlegają prawu przemijania albo przedawnienia. Wszystko w człowieku posiada wartość przed Bogiem, o ile działalność ludzka jest zgodna z wskazaniami ukonstytuowanymi w Objawieniu. Zyskiwanie na wartości przed Bogiem jest stawaniem się człowiekiem świętym. Przemiana osoby obejmuje również otoczenie, w jakim egzystują ludzie. Ks. Ludwik Warzybok ową przemieniającą moc stającej się świętości opisuje powołując się na wiersz ks. Jana Twardowskiego: „W uroczystym dniu Wszystkich Świętych — tych, którzy nie zmarnowali życia, bo pozwolili przez Boga przez siebie działać w świecie — warto zapamiętać: najpierw można wyglądać na świętego, ale nim nie być, potem nie być świętym, ani na świętego nie wyglądać, aż wreszcie być świętym, ale tak, żeby tego wcale nie było widać — bo dopiero na samym końcu święty staje się podobny do świętego”³⁸.

3. Perspektywa rzeczy ostatecznych jako imperatyw ku społecznemu zaangażowaniu na rzecz jedności

Rzeczy ostateczne, przed którymi człowiek staje po śmierci, mogą być interpretowane wedle Szymona Babuchowskiego jako rzeczywistość skrajnie optymistyczna albo pesymistyczna. Skrajny optymizm wynika współcześnie z banalizacji rzeczywistości piekła, nieba oraz czyśćca. Lekceważenie pośmiertnych stanów jest niekiedy stymulowane rysunkami i grafikami przekazywanymi chociażby w ramach lekcji religii. Pesymistyczna zaś interpretacja rzeczywistości rzeczy ostatecznych dotyczy zasadniczo dwóch kwestii. Po pierwsze poeci, mistycy wskazują na przerażający charakter tego, co czeka człowieka po śmierci. Po drugie pesymizm może dotyczyć zupełnej nieznanowości eschatonu jak też samego Boga³⁹. Pesymizm oraz optymizm w charakterze rzeczywistości przyszłej skutkują odpowiednią interpretacją doczesności. Chrześcijanie zakładają podobieństwo pomiędzy Królestwem Wiecznym a czasami współczesnymi. Stąd brak nadziei odnośnie do możliwości uczestniczenia w przyszłym i niekończącym się szczęściu

³⁷ Budowanie „cywilizacji miłości” jest postulatem, który w współczesnym nauczaniu społecznym Kościoła najlepiej sprzyja urzeczywistnianiu nakazów prawa Bożego; zob.: KNSK, s. 580nn.

³⁸ Por. J. Twardowski, *Wszędy pełno Ciebie*, Warszawa 1992, s. 214; L. Warzybok, *Komentarz do Ewangelii. „Błogostawieni, czyli szczęśliwi”*, „Niedziela Liturgiczna” 44 (2009), s. 4; J. Buxakowski, dz. cyt., s. 181n.

³⁹ Por. S. Babuchowski, *Literackie zaświaty*, „Gość Niedzielny” 44 (2009), s. 52n.

skutkuje pesymizmem w zaangażowaniu w życiu społecznym. Natomiast optymistyczne wizje nieba zapewniają nieustanne inspiracje w procesie doskonalenia wspólnot ludzkich. Pytanie jednak zasadnicze w kwestii optymizmu czy pesymizmu społecznego dotyczy fundamentu ontyczno-etycznego, na którym owe postawy są budowane.

Leszek Śliwa podejmuje się czysto teologicznej refleksji rzeczy ostatecznych w oparciu o fresk Luci Signorellego „Zmartwychwstanie ciał” (1499–1502, Orvieto). W analizie Śliwy można wskazać na dwa elementy związane ze stanem bytowania przed Sądem Ostatecznym. Pierwszym elementem jest idea powrotu do doskonałości naruszonej śmiercią a także innymi doświadczeniami doczesnymi. Zmarli wydobywający się z czeluści piekielnych odzyskują na nowo ciała zniszczone na skutek procesu ziemskiego obumierania. Te ponownie ukształtowane ciała są, jak zauważa Śliwa, wydoskonalone, ponieważ zostały wyzbyte z wszelkich ułomności, chorób oraz ograniczeń właściwych przestrzeni skończonej. Drugi element dotyczy bezpośrednio czasu oczekiwania na Sąd i wyraża się w nadziei. Specyfika eschatologicznej nadziei dotyczy odniesienia do dwóch elementów rzeczywistości pozagrobowej nadających zasadniczy charakter bytowy zmarłym. I tak pierwszym elementem a właściwie przedmiotem oczekiwania jest moment spotkania z Bogiem. Nowe przyobleczenie w ciała wskazuje na pragnienie stanięcia przed Bogiem w całej integralności obejmującej ciało i ducha ludzkiego. Dodatkowo zmarli oczekują spotkania z Bogiem stojąc na skale, co kieruje uwagę ku wartościom niezmiennym nadającym w ogóle sens ludzkiej egzystencji⁴⁰. Do owych wartości należą nie tylko wiara, nadzieja i miłość; ale także wartości stricte społeczne takie jak: solidarność, sprawiedliwość itd. Drugi element rzeczywistości pozagrobowej dotyczy stanu spełnienia oczekiwań wobec Boga, co wyraża się w doświadczeniu zwycięstwa. Jest to zwycięstwo nad potęgą zła, dla której kulminacyjnym wydarzeniem jest śmierć Jezusa na krzyżu. Potwierdzeniem owego zwycięstwa jest Zmartwychwstanie Jezusa stanowiące, jak wskazuje Śliwa, zapowiedź możliwości podobnego dzieła wobec ludzi⁴¹.

Człowiek medytujący tajemnice wiary odnoszące się do rzeczy ostatecznych wyraża jednocześnie pragnienie nadnaturalnej jedności pomiędzy świętymi w niebie a żyjącymi na ziemi⁴². Zjednoczenie wszystkich w Chrystusie albo w ramach Królestwa Bożego jest kategorią dogmatyczną, która posiada znaczenie społeczne. Po pierwsze jedność międzyludzka nie wyczerpuje się tylko i wyłącznie w ramach relacji ziemskich. Owa jedność sięga „poza grób”. Obejmuje innymi słowy cały zakres życia Bożego zaszczipionego człowiekowi. Po drugie jedność budowana w rzeczywistości społeczno-politycznej powinna być wzorowana dla ludzi wierzących na jedności właściwej Bogu a dokładnie na zjednoczeniu trzech Osób Boskich⁴³.

Abp Józef Życiński mówiąc o jedności właściwej bytowaniu świętych wskazuje, iż poczucie zjednoczenia wynika z świadomości przynależności do wspólnej

⁴⁰ Por. L. Śliwa, *Powstańcie!*, „Gość Niedzielny” 44 (2009), s. 2; A. Boniecki, *Moi Wszyscy Święci*, „Tygodnik Powszechny” 44 (2009), s. 2.

⁴¹ Por. L. Śliwa, dz. cyt., s. 2; J. Buxakowski, dz. cyt., s. 138n.

⁴² Por. J. Molk a, *Uroczystość Wszystkich Świętych*, „Niedziela Liturgiczna” 44 (2009), s. 5.

⁴³ Zob. Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 387n.

ojczyzny. Ta ojczyzna jest utożsamiana z Królestwem, która się spełni; i wobec którego stworzenia posiadają status „wyrzniętów”⁴⁴. Logika Abp. Życińskiego zastosowana w ramach realiów społecznych, pozwala na sformułowanie wniosku, iż społeczności ziemskie posiadają status „ciągłego stawania się”. Zakończenie procesu przemian społecznych nastąpi dopiero w Niebie jako miejscu, w którym zachodzi zupełna realizacja postulatów miłości nadprzyrodzonej⁴⁵.

W realiach ziemskich jedność warunkowana eschatologicznie znajduje wyraz podczas zgromadzenia eucharystycznego⁴⁶. Zjednoczenie, jakie tutaj zachodzi, dotyczy relacji natury duchowej odnoszonych bezpośrednio do charakteru łask sakramentalnych lub do specyfiki modlitw. Wspólnota widziana jako „communio” oraz nadrzędne znaczenie miłości skutkują w efekcie intymnością więzi oraz doświadczeniem drugich jako osób. Określona powyżej przez Ireneusza Skubisia specyfika jedności właściwej zgromadzeniu świętych⁴⁷ posiada liczne odniesienia w ramach rzeczywistości społecznej. Po pierwsze w rzeczywistości społecznej równie istotna jak charakter widzialny odniesień międzypodmiotowych jest specyfika duchowa wspólnot ludzkich. Tutaj można ostatecznie sytuować elementy konstytutywne dla życia społecznego. Po drugie w oparciu o mentalność ukształtowaną w cywilizacji zachodniej należy wskazać na miłość jako na fundament więzi społecznej i jako na ten czynnik, który zasadniczo determinuje charakter odniesień międzyosobowych. Po trzecie wreszcie jedność członków społeczności wynika bezpośrednio z zgromadzenia dla realizacji wspólnie określonych celów⁴⁸.

ZAKOŃCZENIE

Konkretyzacja wskazań nauki objawionej wyrażonej chociażby w postaci dogmatów, twierdzeń oraz wniosków teologicznych domaga się wskazania na społeczny charakter artykułów wiary chrześcijańskiej. Powyższa zależność jest szczególnie istotna w stosunku do twierdzeń odnoszących się bezpośrednio do rzeczywistości Królestwa Bożego. Jednostka doskonali się w ramach społeczności i stąd jej doświadczenia albo przeżycia rzutują na sposób egzystencji wspólnot ludzkich. W tym kontekście nauka objawiona sprzyja z jednej strony lepszemu rozeznaniu tajników natury człowieka jak i społeczności. Z drugiej strony Boże orędzie wyznacza sens i konstytuuje życie jednostek jak i wspólnot.

Listopadowe dni, kiedy wspomniani są zmarli; jak też kiedy ma miejsce zaduma nad życiem zbawionych w niebie, stanowią w ogólnym zarysie pewną

⁴⁴ Por. J. Życiński, *Świadkowie niebios*, „Tygodnik Powszechny” 44 (2009), s. 8.

⁴⁵ Por. KNSK, s. 68; Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 696n.; J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna...*, dz. cyt., s. 63–66.

⁴⁶ Na sakramentalny charakter Świątyni Obcowania wskazuje ks. Jerzy Buxakowski. Fundamentem dla sakramentalnego zjednoczenia w ramach wspólnoty świętych jest miłość; zob.: J. Buxakowski, dz. cyt., s. 216nn.

⁴⁷ Por. I. Skubiś, dz. cyt., s. 3; Ł. Jaksik, dz. cyt., s. 11; J. Badeni, dz. cyt., s. 3.

⁴⁸ Por. KNSK, s. 161nn.; T. Borutka, dz. cyt., s. 115–118; J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna...*, dz. cyt., s. 34nn.

metodykę przeżywania ludzkich niepowodzeń i tragedii. Można tutaj wskazać na pełne otuchy kierunki filozoficzne i psychologiczne inspirowane chrześcijaństwem.

Chrześcijaństwo posiada niezwykle potencjał optymizmu kojarzony bezpośrednio z cnotą nadziei. W publikacjach na temat uroczystości Wszystkich Świętych oraz Dnia Zaduszego są owszem poruszane kwestie związane z śmiercią, cierpieniem, niesprawiedliwością itd.; jednakże wszystkie negatywne przejawy życia jednostek i społeczności posiadają znikomy charakter wobec potęgi życia Bożego potwierdzonej Zmartwychwstaniem Chrystusa.

Uroczystości przeżywane przez Kościół stanowią przypomnienie o celu, jakim jest dla wierzących Pełnia Życia w Bogu. Zmierzenie do tego punktu jest powołaniem człowieka, który w konkretnych realiach społeczno-politycznych jest inspirowany do działania wskazaniami nauki objawionej.

**DIE GESELLSCHAFTLICHEN IMPLIKATIONEN
VON DEN PUBLIKATIONEN ÜBER DAS FEST ALLERHEILIGEN
UND ALLERSEELLEN 2009 IN DEN
POLNISCHEN-KATHOLISCHEN WOCHENZEITUNGEN**

ZUSAMMENFASSUNG

Die Artikel des Glaubensbekenntnisses der katholischen Kirche haben die gesellschaftliche Bedeutung. Diese Regel betrifft besonders die Dogmen über das Reich Gottes, das eine Gesellschaft (eigentlich: eine Gemeinde) darstellt.

Man denkt am Allerheiligen und am Allerseelen daran, was den Menschen nach dem Tod erwartet. Deshalb sind dann die Geheimnisse vom Tod und von der Gemeinschaft der Heiligen im Himmel von besonderer Bedeutung. Das Leben, das den Seligpreisungen entspricht, ist eine Form der Vorbereitung, um an diese zukünftige Wirklichkeit teilzuhaben.

Das Geheimnis des Todes zeigt die Wichtigkeit und der Wert des Lebens auf. Der Artikel des Glaubensbekenntnisses über die Gemeinschaft der Heiligen weist auf die Einheit, die das Wesen jeder Gesellschaft darstellt. Man kann also behaupten, dass die Geheimnisse des katholischen Glaubens ein Interpretationsmodus für das Leben der Einzelnen und für das Leben der Gesellschaften sind.

Das Christentum, das auf die Botschaft Christi aufgebaut ist, enthält das unerschöpfliche Potenzial der Hoffnung. Die Worte Jesu Christi sind stärker als jede Erfahrung des Leidens und des Todes.